

W czasie studiów Edyta Stein wraz z Grupą Pedagogiczną uczestniczyła w seminarium psychologicznym i filozoficznym profesora Sterna, które odbywało się w budynku dawnego konwiktów św. Józefa, czyli przyklasztornej szkoły z internatem, założonej przez jezuitów w latach 1734–1755. W autobiografii wspomina: *Podobnie [jak w głównym gmachu Uniwersytetu] swojsko czułam się*

w przyległym, równie czcigodnym Konwikcie, gdzie odbywaliśmy seminaria z psychologii i filozofii (...).



Ulica Dubois na początku XX wieku



Wejście do budynku dawnego konwiktów z tablicą pamiątkową

W czterech semestrach moich studiów we Wrocławiu zajmowałam się przede wszystkim psychologią (...). Wykłady Sterna były bardzo proste i zrozumiałe. Siedziałam jak na milej pogawędce.

Dziś w budynku tym przy ul. Kuźnicznej 35 mieści się Zakład Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Muzeum Człowieka. Na pamiątkę czasu spędzonego przez Edytę Stein w murach owego obiektu sali nr 2 na parterze,

jednej z tych, w których odbywały się wspomniane zajęcia, nadano imię tej wybitnej wrocławianki. W ścianie budyn-

wykładową, lubiłam siedzieć na jednej z szerokich desek okiennych, wypełniających głębokie nisze w murze i tam pracowałam. Z tej wysokości mogłam patrzeć na rzekę i most Uniwersytecki, na którym wrzało życie i miałam wrażenie, że jestem księżniczką na zamku.

Krótką wyprawą w czasy Edyty Stein nie pozwalam na odtworzenie ani ich atmosfery, ani tamtej rzeczywistości. Warto jednak uświadomić sobie, że Patronka Europy nader często bywała w obrębie naszej parafii, tu uczyła się i studiowała, a wiele bliskich sobie miejsc uwieczniła na kartach swych autobiograficznych zapisek. To może nas zbliżyć do niej jeszcze bardziej.

BOŻENA ROJEK

Przy pisaniu niniejszego artykułu korzystałam z książki Danuty Mrozowskiej i Haliny Okólskiej pt. „Wrocław Edyty Stein”, wydanej przez Towarzystwo im. Edyty Stein, Wrocław 2006.

